

POROSZENKO: FSB DO 2012 ROKU ZREKRUTOWAŁO WIĘKSZOŚĆ URZĘDNIKÓW SBU

Prezydent Ukrainy Petro Poroszenko poinformował, iż w 2012 roku zdecydowana większość urzędników, pracujących w ukraińskich służbach specjalnych, a zatrudnianych przez administrację Wiktora Janukowycza, została zrekrutowana przez rosyjską Federalną Służbę Bezpieczeństwa.

Na spotkaniu ze studentami w Charkowie w czwartek 26 marca, Poroszenko poinformował wprost, iż 80% urzędników zatrudnianych wcześniej w Służbie Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU), zostało zrekrutowanych przez rosyjskie FSB. Nie podał on innych danych na ten temat, jednak fakt ten pokrywa się z raportem „The Wall Steet Journal”, opublikowanym 11 marca br.

Faktycznie SBU było opanowane przez rosyjskich agentów i „sympatyków” Kremla, co w pełni ukazały ostatnie dni rządów Janukowycza i początkowa faza wojny z Rosją. Zresztą wielu z nich albo przeniosło się do tzw. „republik ludowych”, albo zbiegło do Rosji. Brak zaufania i ryzyko zdrady w służbach specjalnych cały czas stanowią poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego Ukrainy.

Jak stwierdza Philip Shishkin z WSJ, wysoki stopień penetracji ukraińskich służb specjalnych przez te rosyjskie jest głównym powodem, dlaczego Amerykanie są tak ostrożni z przekazywaniem Ukrainie informacji wywiadowczych. Podaje on nawet przykład, iż zdjęcia z amerykańskich satelitów szpiegowskich są celowo modyfikowane do gorszej jakości, zanim zostaną przekazane do Kijowa.

Jest to pochodna braku daleko idących reform przez ostatnie 24 lata, ale i nie oczyszczenia służb specjalnych po upadku Związku Radzieckiego. Wcześniejsi pracownicy KGB stali się pracownikami SBU. Ich działania, dzięki wsparciu Kremla, do dnia dzisiejszego ukierunkowane są m.in. na utrudnianie procesu reform, lustracji, zaopatrzenia armii czy zwalczania rosyjskiej propagandy i dezinformacji.